Nr. 207. Dnia 29 lipc[a] Sobota. Dnia 17 (29) lipca 1893 r.

PRENUMERATA. **Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Wa[ru]nki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Marty P.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 14	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 4 w.	Środa: *N. M. P. Anielskiej.*
Niedziela: Kunegundy Kr.	Zachód " 7-ej " 58	Zachód " 5 " 37 r.	Czwartek: Znal. św. Szczepana
Poniedz.: Heleny Wd. M.	Długość dnia godzin 15 " 44	Wysokość wody na Wiśle st. 6 c. 2 (st. 5 c. 5).	Piątek: Dominika W.
Wtorek: Piotra A. w Okowach	Ubyło " — " 53	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 17°.	Sobota: *N. M. P. Śnieżnej.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 3/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Cierpisławy, jutro Ludomira.

Zgromadzenia: Zebranie walne członków delegacji konwersyjnej Towarzystwa kredytowego ziemskiego. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Erywańskiej—10 rano.) — Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.)—Zebranie ogólne członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego. (Lokal Towarzystwa, Długa, 40—8 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Gniazdo rodzinne"; jutro „Gniazdo rodzinne"; — Nowy: dziś „Porwanie Sabinki", „Orfeusz w piekle" (akt pierwszy) oraz „Divertissement baletowe"; jutro „Przygody Klarety" (przedostatni występ pani Zimajerowej). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Gasparone". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 704 rs. 62 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Od administracji.

Ponieważ „Kurjer" za bieżący miesiąc lipiec w zupełności wyczerpany został, przeto uprzedzamy sz. prenumeratorów, którzy spóźnili się z wniesieniem przedpłaty, iż pieniądze, nadesłane za lipiec, zapisujemy na sierpień, od którego to czasu „Kurjera" wysyłać będziemy.

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst rozporządzenia o wprowadzeniu w życie taryfy maksymalnej. Rozporządzenie brzmi, jak następuje: 1) Taryfę podwyższoną na zasadzie prawa z d. 13-go czerwca 1893-go r. o taryfie podwójnej, należy wprowadzić w wykonanie od d. 1-go sierpnia 1893-go r. 2) P. minister finansów ma prawo wydawać wszelkie wyjaśnienia i rozporządzenia, dotyczące stosowania taryfy do odpowiednich towarów zagranicznych i ostatecznie rozstrzygać wszelkie z tego powodu powstające kwestje. 3) Taryfa podwyższona nie stosuje się do tych towarów, które w chwili wejścia jej w wykonanie znajdą się w komorach celnych oraz do tych, co do których odpowiednie dokumenty oddane zostaną komorom pogranicznym i portowym w d. 1-ym sierpnia aż do ukończenia czynności komór (art. 56-ty ust. cel. wyd. 1892-go r.).

= Niezależnie od sprawozdania komisji, czynnej przy odbiorze z rąk towarzystwa kolei terespolskiej, b. naczelnik tejże kolei inżenier Izmajłow, opierając się na własnych spostrzeżeniach, wydał o stanie kolei memorjał i przesłał go do ministerjum komunikacyj do rozpatrzenia. Ponieważ memorjał ów w wielu punktach różni się zasadniczo od zdania komisji odbiorczej, przeto obrachunek ostateczny z towarzystwem ulegnie z tego powodu pewnej zwłoce.

= Zaniedbany od pewnego czasu przepis, aby na wszystkich stacjach kolejowych znajdowała się woda przegotowana do picia w specjalnych, czysto utrzymywanych naczyniach, został w tych dniach obowiązkowo wprowadzony. Oprócz zimnej wody przegotowanej, każdy pasażer ma prawo do korzystania bezpłatnie z wody gorącej w bufetach.

= Powódź wiosenna zniszczyła, jak wiadomo, w kilku miejscach wał łomiankowski, ochraniający całą nizinę łomiankowsko-burakowską na przestrzeni około 1,400 morgów. Po dokonanej rewizji poruszonego w wielu miejscach wału, okazała się potrzeba gruntownej reperacji i na ten cel potrzebną jest suma blisko 14,000 rs., czyli, że każdy posiadacz przyległych gruntów powinien wnieść po 10 rs. od morga ziemi. Ponieważ doraźne uiszczenie takiej sumy dla wielu dotkniętych klęską powodzi byłoby niepodobne, przeto, wskutek przychylnej opinji naczelnika powiatu warszawskiego, będzie wyasygnowaną pożyczka rządowa bezprocentowa, którą właściciele gruntów zrealizują w ciągu 20-tu lat, płacąc po 50 kop. od morgi rocznie. Jednocześnie, dla większej ochrony pól od wylewów, w wydziale komunikacji powstał projekt zbudowania jeszcze jednego wału, wyłącznie od strony Burakowa.

= W ciągu ostatnich kilku tygodni pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 14 amatorów rybołówstwa, którzy, nie wykupiwszy biletów, zajmowali się łowieniem ryb przy brzegach, położonych na terytorjum miejskiem.

= Niezależnie od lustracji dochodów z domów co lat pięć, magistrat ma prawo dokonywać częściowej lustracji domów nowo wybudowanych w okresie między lustracjami, w celu pociągnięcia ich do opłaty podatku szacunkowego—to samo odnosi się i do budowli nowych lub wyrestaurowanych na pomieszczenie zakładów handlowych lub fabrycznych. Na tej zasadzie budowle, wykończone w r. b. od d. 1-go stycznia r. p., powinny być obłożone podatkiem na rzecz kasy miejskiej. Magistrat polecił komisarzom swoim dostarczyć wiadomości o nowowzniesionych budowlach, poczem wydział kas pośle właścicielom zawiadomienia o pociągnięciu ich posesyj do opłaty podatku, stosownie do wykrytego dochodu, gospodarze zaś na ręce komisarzy miejskich winni złożyć na osobnych blankietach deklaracje o dochodzie z domów.

= Ponieważ dotychczasowy porządek wydawania pozwoleń na zajęcia miejsc na prowadzenie handlu na placu Muranowskim, za cenę rubli dwóch od miejsca, okazał się niepraktycznym, magistrat postanowił wyjednać decyzję władzy, by i Muranów podciągnąć pod ogólne przepisy rynków warszawskich i wydzierżawiać na nim miejsca przez licytacje, z dozwoleniem handlującym prowadzenia sprzedaży przez dzień cały.

= Nadzór cmentarza powązkowskiego—na żądanie magistratu co do zaprojektowania nowej taksy

---

258)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Przepraszam, nie mam prawa brać pana na indagacje, powiem odrazu szczerą prawdę. Przykro nam było posądzać pana o tajemniczość, ze względu na naszą dla niego przyjaźń. O wielkim wypadku w życiu pańskiem nie powinniśmy się dowiadywać z ust ciotki Gertrudy. Mogłyśmy posądzić pana—mówiło dalej dziewczę — że z litości nademną chowasz tajemnicę.

— Maryniu, Maryniu—szeptała matka.

— Nie przypuszczam, abyście mnie panie brały za tak wielkiego idjotę.

— To nie idjotyzm — odpowiedziała za córkę matka.

— W zastosowaniu do mnie — przerwał Zygmunt — byłby to idjotyzm tylko... chociażby dlatego, że mimo ciągłego z paniami obcowania, nie umiałem ich poznać i ocenić.

— A zatem, aby uniknąć wszelkich niespodzianek, prosimy na przyszłość o szczerość. Żeń się kuzynie z księżniczką, blask twego splendoru i nas kilku promieniami dosięgnie. Nie masz więc potrzeby chować tajemnicy.

Podała mu rękę.

— A teraz radźmy — mówiła rozweselona— jaką tworzyć na dziś uroczystość w zastępstwie składania życzeń! Co będziemy robić, szczególniej ja, ubrana w nową sukienkę?

Matka i Zygmunt milczeli.

— Ponieważ suknia moja może być wybornym stafażem: a jak dziś się mówi, niebieskawą plamą na zielonem tle łąk, jadę do Panieńskich skał... Dawno, bardzo dawno, mamo, nie byłyśmy w panieńskich skałach.

— Zabierzecie mnie panie ze sobą? — zapytał Zygmunt.

— Nigdy!... za żadne ceny świata nie chcemy ściągać na siebie gniewu ciotki Gertrudy. Pokazanie pierścienia i ostrzeżenie dane mamie o skłonnościach pańskich, było również i nauką dla mnie.

— Przecież dziećmi nie jesteśmy, abyśmy się bałamucić mogli—odparł cicho Zygmunt.

— I dla tego, że nie jesteśmy, niebezpieczeństwo być może, przynajmniej dla mnie.

Zygmunt odczuł ukłucie, dziewczę zadzwoniło, polecając służbie sprowadzić remizę.

Spojrzała na matkę.

— Mamo, ci mężczyźni, to wielkie dzieci. Trzeba się niemi nieustannie zajmować, przestrzegać... Nieraz mi się zdaje, że cały świat składa się z samych dzieci.

— Przyjemna rola— odezwał się Zygmunt—opiekunki całego świata.

— Zakrawająca na starą pannę, lecz wolę być starą panną, jak... jak...

Spojrzała w okno.

— Powóz czeka... jedziemy.

— Pozwolą mi panie towarzyszyć sobie do ulicy Brackiej.

— Z rozkoszą byle nie dalej. Każdy krok za mieszkaniem cioci Gertrudy byłby już zbrodnią stanu. Wsiedli do remizy.

Na rynku zobaczyła ich Gololedzka, stanęła jak wryta. Nie dowierzając własnym oczom, pochwyciła lornetkę.

„A może dostał kosza od księżniczki i na złość oświadczył się „*dzikiej*". A może naumyślnie afiszuje dziewczynę, aby nie dopuścić wyjścia jej zamąż!..- Nafciarze a zbrodniarze, to wszystko jedno. Galicja trzęsie się od ich zbrodni!

„A jeżeliś się oświadczył, jakiżeś głupi!... Cóż za porównanie „dzikiej" z moją Tecią!..."

Zła i rozciekawiona wracała do domu, powtarzając w duchu.

„Wobec tego, com widziała, jestem teraz zupełnie głupia!"

Przystanęła zbierając myśli.

— Pragnęłam go uszczęśliwić, nie dał się, nie chciał... Zamiast ludzi spotyka się dziś idjotów, lub kryminalistów.

Wpadła do pokoju córek.

— Jeżeliby wam się kiedy ukłonił..

— Kto?—przerwała Ludka.

— Ten, ten, profesor, dziennikarz, nafciarz...

— Zygmunt?—dokończyła Tecia.

Matka przyświadczyła ruchem głowy.

— Rozkazuję, abyście go nie znały, nie widziały. Nie istnieje dla was na tym świecie.

— Co się stało?—zawołały razem.

— Uwodzi „dziką" i kompromituje ją umyślnie.

— A żeni się z księżniczką?!

— Nieprawda! — zawołała, rozgniewana przypuszczeniem, które mogłoby być prawdziwem.

Wzburzona wyszła. (*D. c. n.*)

na miejsca na tym cmentarzu — dał już swoją opinję w tym względzie. Należy podzielić cmentarz na trzy klasy i w każdej ustanowić osobną cenę, a mianowicie: w klasie I-ej za jedno miejsce 5·25 arsz. kwadratowych 75 rs., w kl. II-ej rs. 50, w kl. 3-ej rs. 35. Przyczem osobom, które opłaciły dawniej za miejsce, pozostawione byłoby prawo nabycia tegoż gruntu na własność w ciągu lat 20-tu od dnia pogrzebania ciała na poprednich warunkach, t. j. za dopłatą rs. 24.

= W d. 2-im sierpnia r. b. w magistracie tutejszym od godz. 10-ej zrana odbywać się będzie licytacja na dzierżawę miejsc dla sprzedaży kwiatów i owoców, na placu za Żelazną Bramą przy ogrodzie Saskim.

= Wczoraj, o godz. 6-ej po południu, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie wydziału ochron. Przewodniczył p. Stanisław Kołkowski. Zaproszono na lekarza ochrony XXVIII-ej dra Henryka Bernarda i zawiadomiono opiekunów ochrony XXXI-ej i XXXII-ej, iż zarząd kolei petersburskiej wyznaczył zasiłek rs. 251 rocznie ze względu, iż dzieci oficjalistów pomienionej kolei uczęszczają do pomienionych ochron.

= W 12-tu kasach groszowych przy ochronach w Warszawie i na Pradze w kwartale 2-im r. b. wydano w ogóle nowych książeczek 371, na które tudzież i na dawniejsze złożono rs. 17,821 kop. 22; na żądanie 236 uczestników wypłacono rs. 1,315 kop. 72, przeniesiono do kasy miejskiej oszczędności na procentowanie rs. 14,861. W ogólności, od założenia kas groszowych w r. 1861-ym, uczestników 51,161 wniosło rs. 969,001 kop. $84\frac{1}{2}$, z tego przelano do wspomnianej kasy rs. 826,237 kop. $12\frac{1}{2}$, wypłacono uczestnikom rs. 137,372 kop. 36, pozostało w kasach groszowych dla 6,143 uczestników rs. 5,392 kop. $36\frac{1}{2}$, a mianowicie: w zapasie rs. 3,822 kop. $68\frac{1}{2}$, w depozycie warszawskiego Towarzystwa dobroczynncśoi rs. 1,569 kop. 68.

= Asystentem przy katedrze patologji ogólnej w uniwersytecie warszawskim, z rozporządzenia kuratora okręgu naukowego, został mianowany p. Włodzimierz Popiel, student piątego kursu medycyny.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie z powodu tożsamości nazwiska i miejscowości, że zmarła wskutek przerażenia, spowodowanego burzą między Grodziskiem a Błoniem, ś. p. Ludwika z Chajęckich Sawicka, liczyła 22 lat wieku i była żoną dzierżawcy folwarku Wilczyn.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej, inżenier Daragan, zdał służbę zastępcy swemu naczelnikowi wydziału technicznego tejże kolei, inżenierowi Roszewskiemu, i na czas dłuższy wyjechał do Szwajcarji. Naczelnik rachuby głównej tejże kolei. p. Rapaport, wyjechał na urlop za granicę, zastępuje go sekretarz tegoż wydziału, p. B. Pajewski.

= W dniu wczorajszym p. prezydent miasta, jenerał-major Bibikow, objął obowiązki prezesa w warszawskiej radzie miejskiej dobroczynności publicznej.

= J. E. ks. arcybiskup warszawski, Wincenty Popiel, opuścił w dniu wczorajszym wieczorem Warszawę koleją nadwiślańską i udał się na miesiąc do rodziny w okolice Opatowa i Miechowa.

= Doniosły projekt.

W licznem gronie członków Towarzystwa dobroczynności powstał nader doniosły projekt, który w formie wniosku będzie przedstawiony na jednem z najbliższych posiedzeń centralnych.

Sprawa dotyczy zwiększenia działalności Towarzystwa przez uzyskanie odpowiedniego funduszu.

Ponieważ gmach instytucji na Krakowskiem Przedmieściu nie przynosi żadnego dochodu, a w punkcie tym, jako śródmieściu, mogłyby stanąć okazałe domy z licznemi sklepami i lokalami, przeto projekt zasadza się na sprzedaniu ogromnej posesji i wysiedleniu się na kraniec miasta.

Otrzymana ze sprzedaży suma posłużyłaby na wybudowanie w odpowiednim punkcie, zwłaszcza, gdyby miasto ofiarowało plac bezpłatny, znacznie większego gmachu, mogącego pomieścić dwa razy większą liczbę starców, kalek i sierot.

Wniosek w pomienionym przedmiocie zostanie szczegółowo wymotywowany, zwłaszcza, że jeden z budowniczych zajął się już dokonaniem szkicu anszlagu, wykazującego przypuszczalną cenę sprzedażną, jak również i koszt zbudowania nowego gmachu w innej dzielnicy.

= Kanalizacja i wodociągi.

Brak cegły, z powodu utrudnionego dowozu, wczoraj już okazał się przy robotach kanalizacyjnych bardzo dotkliwym.

Wobec nierozjaśnionego pytania, w jaki sposób przeszkoda może być usuniętą, główny inżenier uznał za możliwą budowę tylko niektórych rozpoczętych już linij, przeważnie prowadzonych sposobem gospodarczym.

Przedsiębiercy do czasu prowadzić będą budowę tylko po jednej linji w każdym oddziale.

Wczoraj też wieczorem zebrała się w biurze zarządu komisja, celem obmyślenia środków zaradczych.

W konferencji brali również udział inżenierowie oddziałowi.

= Konferencja piwowarów.

Podczas tegorocznego wrześniowego jarmarku chmielarskiego, odbędzie się konferencja piwowarów w różnych kwestjach, dotyczących wyrobu i handlu piwem.

Między innemi ma być poruszoną nader ważna sprawa polepszenia pewnych gatunków piwa, w celu konkurowania z zagranicznym importem.

Konferencja odbędzie się w sali posiedzeń warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu.

= Na rowerze.

Dr. Kasprowicz, cyklista, jeden z tych, którzy odbyli wycieczkę na rowerach do Kalisza, odłączywszy się od partji po przybyciu na miejsce, puścił się na swoim żelaznym rumaku do Poznania, gdzie zabawiwszy kilkanaście godzin, przedwczoraj powrócił na rowerze do Warszawy.

Na powrotną podróż razem z odpoczynkiem dr. K. spotrzebował 20 godzin czasu.

= Wisła.

Wczoraj odbywały się dalsze próby z dragą parową.

Machina już w przyszłym tygodniu rozpocznie działanie przy smoku wodociągowym.

Natłok w omnibusach kąpielowych panuje tak znaczny, iż w niektórych łazienkach sprzedaż biletów jest co pewien czas przerywaną.

= Manjak samobójczy.

Osobistość desperata, który onegdaj wyskoczył z łodzi do Wisły, została już ujawniona.

Jest to Bolesław Szmigielski, b. ajent handlowy.

Wskutek różnych niepowodzeń, Sz. od kilku miesięcy objawiał anormalny stan umysłu.

Dwukrotnie usiłował odebrać sobie życie, raz przez otrucie, drugi raz przez powieszenie, lecz zawsze był uratowany.

Manjak mieszkał od początku lipca przy siostrze, przebywającej na wilegjaturze w Wawrze.

W chwili stanowczej decyzji utopienia się, wyprawił list pocztą, który wczoraj otrzymano.

Zwłok Szmigielskiego, pomimo usilnych poszukiwań, dotąd nie odnaleziono.

= Dzielna pomoc.

Utrzymujący dorożki pod № 17-ym przy ul. Dobrej Józef Eborowicz, napoiwszy konie w Wiśle, chciał je później spławić.

Konie uniesione prądem, popłynęły ku środkowi rzeki.

Rozpacz Eborowicza była straszna, konie te bowiem stanowiły jego sposób do życia.

Widząc zdaleka konie, p. Telesfor Graff, nauczyciel szkoły pływania, dwoma łodziami i z sześciu ludźmi podążył z ratunkiem i konie szczęśliwie uratował.

= W podróży.

Ofiarą zuchwałej kradzieży padł p. Wincenty Gay, ajent podróżujący za kupnem zboża.

W Kowlu, oczekując na pociąg, p. Gay zapoznał się z jakimś eleganckim jegomością, który mu zaproponował tranzakcję u siebie pod Berdyczowem.

Pojechali więc razem pierwszą klasą i w drodze ajent był częstowany koniakiem.

Pomimo wypicia niewielkiej ilości, zaraz po opuszczeniu wagonu, siedząc w wolancie, twardo zasnął.

Łotr, udający *gentelmana*, ograbił wówczas ajenta z pugilaresu i zostawił go, jako niby chorego, w karczmie.

P. Gay miał w pugilaresie 1,100 rs. oraz przekazy na sumę około 15,000 rs.

Niezwłocznie zatelegrafował do Kijowa i Warszawy, wstrzymując wypłatę przekazów.

Zuchwały złodziej, jak się przekonano ze śladów, w nocy z wtorku na środę bieżącego tygodnia, umknął za granicę przez Wołoczyska.

Listy i telegramy gończe za zbiegiem wysłano.

= Z omnibusu na bruku.

W dniu wczorajszym pasażerowie, jadący omnibusem z placu Krasińskich na Pragę, doznali niemiłej przygody.

Zaledwie omnibus zjechał z mostu na ul. Aleksandrowską, gdy tylne koło, widocznie skutkiem upałów zeschnięte, rozsypało się.

Pasażerowie pospadali z ławek, lecz boleśniejszego szwanku nikt nie poniósł.

= Porażenie słoneczne.

Na drodze pomiędzy rogatką marymoncką a Słodowcem, podniesiono wczoraj leżącego bez przytomności młodego człowieka.

Doprowadzony do zmysłów zeznał, iż nazywa się Stefan L. i że rodzice jego mieszkają na letniem mieszkaniu pod Bielanami, zkąd jechał do Warszawy na rowerze, który, jak widać, w czasie omdlenia jeźdźca został skradziony.

L. odwieziono na Bielany, gdzie lekarze stwierdzili porażenie słoneczne, zagrażające chorobą mózgową.

= Utonięcia.

W dniu wczorajszym kąpiąc się pod Bielanami na Wiśle, utonął porucznik Mikołaj Dobrowolski.

Pomimo nader starannie przedsięwziętych poszukiwań, zwłok nie odnaleziono.

Za rogatką ząbkowską utonął w gliniance 9-letni Józef Tyc.

= Pożar na wodzie.

Nocy onegdajszej na tratwie Edelmana podczas postoju pod Siekierkami zapaliła się słoma, a od niej wierzchni ładunek.

Flisacy obudzili się w porę i, rozebrawszy część tratwy, drzewo dłonące ugasili.

+ Ruch fabryczny.

Przemysł fabryczny w Kaliszu rozwija się bardzo szybko.

Obecnie powstaje tam fabryka lalek dla dzieci, którą zakładają dwaj kupcy miejscowi, naturalnie początkowo na mniejszą skalę.

Pan Fingerhut rozszerzył swoją fabrykę lalek i z tego powadu wynajął cały dom, dawniej do Filipowskiego należący, obok parku.

Fabryki haftów, istniejące od lat kilku, rozwijają się bardzo pomyślnie.

W tych dniach do fabryk tych przybywa około 20 nowych warsztatów hafciarskich.

W mieście tem pp. Krakowski i Lagnase założyli fabrykę trykotażu.

+ Wywóz zboża.

Z Wieruszewa donoszą, że w latach poprzednich gospodarze pograniczni wywozili zboże za granicę w słomie w snopkach, bez opłaty cła, czego niemiecki urząd celny nie zabraniał.

Wymłóciwszy zboże na stronie pruskiej, gospodarze słomę przywozili z powrotem, na czem robili dobre interesy, albowiem nie płacąc cła, sprzedawali zboże w Prusiech drożej, aniżeli w kraju.

W r. b. dozwolony jest także przywóz zboża do Prus w snopach bez opłaty cła, ale komora pruska nie pozwala już na wywóz słomy z powrotem, wskutek czego gospodarze zaniechali dawniejszej spekulacji.

+ Echa prowincjonalne.

„Do Kielc zjeżdża w tych dniach trupa baletowa, pozostająca pod kierunkiem p. Wacława Adlera, b. artysty baletu warszawskiego.

Składa się ona z kilkunastu osób i wykonywa charakterystyczne i narodowe tańce, sola klasyczne, oraz balet „Wesele w Ojcowie”.

W Kielcach trupa baletowa nigdy jeszcze nie bawiła.

Opiekun szpitala św. Edwarda w Solcu ogłasza, że loterja fantowa i bal na korzyść tegoż szpitala odbędą się nie w dniu 30-ym b. m., jak pierwotnie projektowano, lecz dopiero w dniu 6-ym sierpnia.

W niedzielę d. 30-go b. m. do Kielc przybyć ma liczne grono cyklistów z Radomia.

Kołowcy miejscowi czynią już przygotowania na powitanie gości.

W Pieskowej Skale w r. b. pustki prawie zupełne; dwa domy gościnne, zbudowane przez właściciela pod zamkiem, stoją nie zajęte.

Rzecz to całkiem naturalna, bowiem, jak zauważa *Gazeta Kielecka*, lasy wycięto w okolicy, wskutek czego ogołocona dolina Prądnika nikogo już nie nęci.

Za to w Ojcowie ruch znaczny.

Budowa dwupiętrowego gmachu nowego zakładu leczniczego zbliża się ku końcowi.

Jednakże wiele letnich mieszkań dotąd niezajęto.

Na mocy decyzji gubernatora lubelskiego rabin Pinkwas Mendel w Dubience został uwolniony od obowiązków.

W Krępcu, dokąd cykliści lubelscy czynią częste wycieczki, właściciel tego majątku, p. Sawicki, buduje werendę, specjalnie dla nich przeznaczoną.

Werenda stanie w lesie w pobliżu oberży.

Nekrologja.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 27-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Od czasu przyjęcia ustawy wojskowej liczne zarządy miejskie ubiegają się o otrzymanie załóg dla miast swoich. Ministerjum wojny otrzymało, mianowicie, z powiatów alzackich cały szereg próśb takich. Niektóre zarządy za cenę przyznania sobie załóg zobowiązują się nawet bezpłatnie oddać grunty miejskie pod koszary, baraki itd. Wszystkie podania starannie rozpatrzy ministerjum wojny, jakkolwiek co do rozkładu załóg już pewne powzięto postanowienia. Otrzymają załogi o ile dotąd wiadomo, miasta: Nisa, Gliwice, Kłodzk, Brzeg, Koziel na Szlązku, Piła w księstwie i Brunsberga w Prusach Wschodnich.

W Pile zaprzestano robót około usunięcia rumowiska, pozostałego z powodu rozbioru kamienic, dla braku funduszów. Słusznie czyni uwagę z tego tytułu tutejsza *Germania*, że na różne inne cele są pieniądze w kasach państwowych, niema ich zaś, gdy chodzi o podniesienie nagle zachwianego dobrobytu całego miasta. Podług ostatnich wiadomości, poszkodowani obywatele m. Piły zamierzają wystosować do cesarza prośbę bezpośrednią, celem upoważnienia sobie upoważnienia na urządzenie loterji. Na posiedzeniu wczorajszem magistratu w Pile oświadczył studniarz Beyer, że źródło zamknięte przez kilka tygodni jeszcze pozostawi w stanie dzisiejszym, poczem je zamknie w głębokości 45-iu stóp niżej poziomu.

Cholera azjatycka, rzekomo, pojawiła się we wsi Rasselvitz pod Nowem Miastem na Górnym Szlązku. Zasłabł tam nagle przedwczoraj w pełni sił męskich robotnik wśród symptomatów cholerycznych i zmarł po kilkugodzinnej tylko słabości. Dokonane dnia wczorajszego we wrocławskim instytucie hygjeny urzędowe zbadanie wydzielin zmarłego wykazało wszelako brak bakcylusów przecinkowych. Jako przyczynę śmierci, przyjęto zwyczajną biegunkę.

Tajemniczą osobistość, włocha, Giuseppe Congiolosi, oskarżonego o dokonanie całego szeregu oszustw na swoich ziomkach, tutaj zamieszkałych, skazała izba karna na pięć miesięcy więzienia. Dopatruje się w nim policja tutejsza jednego z osławionych międzynarodowych rzezimieszków. *K.*

*

Paryż, 26-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Mury Paryża, niezupełnie jeszcze oczyszczone z papierowych śladów walki o krzesła rajcowskie, już zaczynają dźwigać ciężar kleju i druków, mających zapewnić zwycięstwo kandydatom do izby: zaledwie cztery tygodnie dzieli nas od daty wyborów. Widziałem już najwcześniejsze afisze Abla Hovelacque'a, znanego antropologa, radykała w okręgu Croulebarbe-Salpêtrière; żąda on rewizji konstytucji; p. Calla w Passy, który pisze na swoich afiszach jedno tylko słowo: „monarchista". Między nowemi kandydatami z więcej znanych znajdują się: prezes rady miejskiej Alfons Humbert i adwokat Viviani, współpracownik *Petite République*, millerandzista. Bulanżysta Francis Laur, który w r. z. otrzymał policzek od Constansa, nie kandyduje już wcale.

Komisja Opery komicznej z 84-ch przedstawionych jej projektów wybrała 11-tu głosami przeciwko 7-iu projekt budowniczego Berniera; przysądzona mu została nagroda w sumie 10,000 fr. i powierzona budowa teatru. Stanie on na placu Boieldieu, na placu długim na 52, szerokim 30 metrów; sala mieścić będzie 1,500 osób, scena będzie na 10 metrów szeroka, na 13 głęboka. Koszty budowy mają wynieść najwyżej 3½ miljona franków. Projekt odznacza się prostotą rozkładu i doskonałem urządzeniem wyjść i korytarzy.

Heuzey, profesor szkoły sztuk pięknych, zebrał wczoraj wyborową publiczność, przebywającą jeszcze w mieście, aby jej pokazać kostiumy starożytne na modelach żywych. Kostjumy te są robione według szczegółowych studjów profesora. Tym razem była to odzież egipska i asyryjska: pierwsza złożona z różnych zręcznych kombinacyj jednej, albo dwóch czworokątnych sztuk materji, umiejętnie drapowanej; druga—z dwóch szytych tunik, jednej pięknie haftowanej. Na zakończenie, wśród oklasków, profesor pokazał króla asyryjskiego z X-go wieku przed Chrystusem, w koronie, z mieczem i buławą na tronie, odbudowanym według danych archeologji.

Księżna d'Alençon (z rodziny dawnej panującej) została obrana prezydentką t. zw. „*Oeuvre des campagnes*", stowarzyszenia, mającego na celu podtrzymywanie szkół i misyj apostolskich na wsiach.

Do ogrodu zoologicznego (*d'aclimatation*) przybyły dwa nowe słonie indyjskie, zupełnie oswojone: Yvette i Helyett. Jak dwa poprzednio tam sprowadzone: Juliette, dar Wiktora Emanuela, i Sham, przywieziony z Indo-Chin przez Constansa, używane one będą do wożenia dzieci paryskich po ogrodzie za niewielką opłatą, a ku wielkiej uciesze. *K.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 28-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*) — *Praw. wiestn.* donosi, że jacht „Carewna" płynąc z Ich Cesarskiemi Mościami Najjaśniejszem Państwem i Najdostojniejszą Rodziną, z Rockenshalmu do Björke i trzymając się przewodniczącego locmana w należytej odległości od wiechy, wskazującej ławę, położoną o dwie mile od wyspy Rodko, dotknął się podwodnego kamienia, przyczem nie utworzyła się szpara, lecz odłamany został rudel i statek uszkodził się od tyłu. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan wraz z Najdostojniejszą Rodziną przesiadł się na parowiec zarządu locmańskiego finladzkiego „Eleken" i szczęśliwie przybył do Björke, zkąd na krzyżowcu „Azja" przyjechał do Kronsztadu. Jacht „Carewna" został tamże przyholowany.

Petersburg 28-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*) — W Zbiorze taryf kolei russkich ogłoszony został zbiór taryf na przewóz ładunków wę wszystkich komunikacjach na kolejach russkich. Wszystkie wcielone do zbioru taryfy wprowadzają się od d. 1 sierpnia r. b. (st. st.) i obowiązywać mają aż do czasu zniesienia, lecz nie wcześniej, jak za trzy lata.

Petersburg 28-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszone zostało następne rozporządzenie: Połów fok na morzu zupełnie zostaje zabroniony. Połów i zabijanie fok na lądzie dopuszcza się nie inaczej, jak za pozwoleniem rządu. Zatrudnienie się połowem na morzu, jakoteż za samowolny połów na lądzie, winni podlegają osadzeniu w więzieniu na czas od dwóch miesięcy do jednego roku i czterech miesięcy. Przybory do połowu, połów i służącego do niego statki z całym inwentarzem i ładunkiem podlegają konfiskacie.

Petersburg 27-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Komisja powołana do sprawy, reorganizacji straży pogranicznej, ukończyła już swoje prace. Postanowiono nie powiększać straży pogranicznej, lecz tylko zmienić jej ograniczają.

Petersburg 28-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*)— W Petersburgu tworzy się towarzystwo celem zakładania sanatorjów (szpitalów) w russkich miejscowościach leczniczych dla chorych niezamożnych.

Petersburg 28-go lipca. (*Tel. Ajen półn.*) — Przy ministerjum dóbr państwa utworzone zostanie biuro entomologiczne.

Petersburg 28-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—Celem ułatwienia przewozu emigrantów kolejami, ministerjum komunikacyj opracowało specjalne przepisy, na mocy których przewóz wedle taryf ulgowych może być dokonywany tylko w wagonach specjalnych i w wagonach 3-ej klasy.

Petersburg 28-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ministerjum finansów opracowało i na jesiennej sesji rady państwa przedstawi nowy projekt ustawy o przywilejach. Taksa na wydanie przywileju będzie zniżona, a terminy przedłużone. Na wynalazki naukowe przywileje nie będą udzielane.

SPRAWY CELNE

Berlin 28-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dziś dopiero rada stanu obradować będzie nad środkami, jakie przedsiębrane być mogą wobec rozporządzenia o taryfach maksymalnych.

Wiedeń 28-go lipca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Z powodu wczorajszego doniesienia dziennika *Wiener Abendpost*, jakoby traktat handlowy pomiędzy Rosją a Austro-Węgrami został już zawarty i jakby zawarcie to zostało przyśpieszone wskutek nieudania się zawarcia traktatu pomiędzy Rosją a Niemcami, *Fremdenblatt* zamieścił dzisiaj komunikat urzędowy, który zapewnia, że dotychczasowe doniesienia o zawarciu traktatu są nieuzasadnione. Wedle wiadomości, zasięgniętych u źródeł kompetentnych, austrjackie ministerjum spraw zagranicznych do tej pory nie otrzymało od rządu russkiego odpowiedzi na przesłane mu przez Austrję za pośrednictwem hrabiego Wolkensteina propozycje. *Fremdenblatt* dodaje, że w każdym razie błędnem jest doniesienie *Abendblattu*, jakoby rokowania, jakie toczą się pomiędzy Austro-Węgrami a Rosją, mogły wejść w drogę rokowaniom pomiędzy Rosją a Niemcami. (*Aj. półn.*).

Berlin 28-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu rada związkowa zatwierdziła projekt kanclerza rzeszy, który z polecenia cesarskiego nakłada 50% podwyżkę celną na towary russkie.

PODRÓŻ CESARSKA.

Berlin 28-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cesarz Wilhelm jutro w południe wyjeżdża do Coves.

SKANDAL W PARLAMENCIE

Londyn 28-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dziś zamknięto w izbie gmin specjalne obrady nad *home-rulem*. W końcu posiedzenia wszczęła się bójka, trwająca półgodziny. Skandaliczne zajście wywołał Connor, który nazwał Chamberlaina Judaszem.

Londyn 28-go lipca. (*Tel. Ajen. północnej.*) — Izba gmin ukończyła obrady nad bilem irlandzkim. W czasie rozpraw, kiedy Chamberlain energicznie występował przeciw Gladstonowi, antiparneliści przerywali mu kilkakrotnie wołaniem: „Judasz". Pomiędzy niektórymi antiparnelistami a konserwatystami doszło do bójki, którą tylko z trudnością przerwać zdołano. Podobnych scen w parlamencie angielskim do tej pory nie było.

WOJNA W SJAMIE.

Londyn 28-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Times* zapewnia, iż admirał Humann ogłosił blokadę przystani na wybrzeżu sjamskiem pomiędzy Chulai i Cangoabank. Okręty neutralne otrzymały 3-dniowy termin wyjazdu.

Londyn 28-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Z Bangkoku telegrafują, że komendant eskadry francuskiej formalnie ogłosił blokadę wybrzeży i portów Sjamu. Okrętom neutralnym dano trzydniowy termin do opuszczenia portów sjamskich.

Londyn 28-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Biuro Reutera* donosi z Bangkoku, iż francuskie kanonierki przeszły linję ujścia Menamu, aby się złączyć pod Kossitschang z eskadrą, manewrującą na wodach indochińskich.

Londyn 28-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Standard* otrzymał depesze telegraficzne z Pekinu, donoszące, iż Chiny mają zamiar zaprotestować z powodu, iż francuzi przekraczają 21° szerokości północnej.

Londyn 28-go lipca. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— W Bangkoku dotychczas spokojnie. Pogłoski o wyjeździe dworu królewskiego nie sprawdzają się.

Londyn 28-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Daily News* donosi: Rząd sjamski wręczył posłowi francuskiemu notę, w której wyraża ubolewanie z powodu wyjazdu francuskiego ministra rezydenta z Bangkoku. Nadto rząd sjamski zapewnia, iż pragnie pokoju.

Paryż 28-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zatarg sjamski przybiera charakter łagodniejszy. Wczorajsze oświadczenia lorda Roseberego w izbie wyższej sprawiły tu wrażenie bardzo dobre i uspakajające. Według zawiadomienia, nadesłanego do ministerjum spraw zewnętrznych, lord Rosebery oświadczył, iż polecił przedstawicielowi Anglji w Bangkoku, aby wpływał na polubowne załatwienie sprawy.

Paryż 28-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wczoraj w poselstwie sjamskiem panowało przekonanie, iż sprawa sjamska przybierze obrót pokojowy. Poseł sjamski w Paryżu, ks. Vadahana, otrzymał wieści telegraficzne, które zwiastują porozumienie się pomiędzy rządem francuskim a sjamskim. Pomimo to w Marsylji okręty wojenne czynią pośpieszne przygotowania do odjazdu. Wojsko, przeznaczone na wyprawę sjamską, obozuje w okolicach Tulonu.

EMIN PASZA.

Londyn 28-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Times* ogłasza list misjonarza Swanna z Caronga nad jeziorem Nyassa. List głosi, iż Emin Pasza w końcu października r. z. w pobliżu Kistalonga został zamordowany i zjedzony przez krajowców.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 28-go lipca. *Telegram Ajencji północnej).* — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 96.95 płacono, —.— nie not., —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 46.97½ w posz., —.— nie notowano. —.— nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące za 100 franków 38.07½ w posz., —.— nie notow, —.— nie notowano. Usposobienie giełdy walutowej słabe. Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7.66 w poszukiwaniu, 7.69 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. met. rs. 1.53¾ kop. — w poszuk. rs. 1 k. 53¾ k. — w zaofiarow. Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dyskonto prywatne 4½%—5½%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 103 kop. 25 płacono. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 103.25 w poszk. Bilety VI-tej emisji rs. —.— nie notowane, 6% renta złota z roku 1883-go rs. 154 kop. 50 w posz., 5% renta złota z roku 1884-go rs. 159 kop. 50 w posz., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 101.50 w poszuiw., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 103 kop. — w zaofiar. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 241 kop. 25 w posz. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 225 kop. 25 w posz. Listy premjowe szlacheckie rs. 194 k. 25 w posz. 5% państwowa renta kolejowa rs. 103 kop. 50 w posz., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 95 kop. 50 w posz., II-ej emisji rs. 94.50 w poszuk. III-ej emisji rs. 94 kop. 50 w poszukiwaniu, IV-ej emisji rs. 94 kop. 50 w poszuk., 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 99 kopiejek 50 płacono, 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99 kop. 25 w poszuk., II-ej serji rs. 99 kop. 25 w poszukiw., 4% obligacje kolei południowo-zachodnich rs. 93 kop. 50 w poszukiw., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej 93.— w poszuk., 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 155 k. 50 płacono, 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego —.— nie notowano. 5% listy zastawne kijowskie rs. 101 kop. 25 w poszuk., 5% listy zastawne dońskie rs. 100 kop. 37½ w poszuk., 5% listy zastawne wileńskie rs. 100 k. 87½ w poszuk. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. 615 kop. — w poszukiwaniu. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 28-go lipca. *(Telegram Ajencji północnej)* — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bez obrotów. Saksonka za czetwert wagi 10 pud. rs. —.— nie not. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. — kop. — nie notowano. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. — k. — nie notowano. Żyto słabiej; ceny nominalne w towarze gotowym wagi 9 pud. 120 zoł. rs. 7 k. 35 płacono. Żyto w towarze gotow. wagi 9 p. 117 zoł. rs. 7 k. — z workami płacono Owies słabo; w towarze gotowym rs. 4 kop. 90 do rs. 5 kop. 40 płacono. Mąka słabo; żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 7 k. 50 do rs. 7 kop. 75 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 7 k. 50 do rs. 7 kop. 75 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 58 k. — do rs. — k. — w zaof. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 k. — do rs. — k. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 6 kop. 10 do rs. — kop. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 90 płacono. Mączka ukrowa krystaliczna za pud rs. 5 kop. 80 do rs. — kop. — płacono.

Berlin 28-go lipca. *(Telegr. prywatny Kur. Warsz.)* — Nastrój giełdy dzisiejszej nie wykazywał zmian większych. Na polu rubli i wartości russkich, które były w zaofiarowaniu wystąpiły zniżki kursowe. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 45 fenig., a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 1 m. 65 fen., Petersburg krótkoterminowy o 1 m. 35 fen., a Petersburg długoterminowy o 2 m. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (163.05), podczas gdy długoterminowe notowane były o 10 fen. niżej (162.20). Listy zastawne ziemskie spadły o 20 kop. i pożyczki wschodnie III-ej emisji o 60 kop., podczas gdy listy likwidacyjne odzyskały 20 kop. (63.70), a pożyczeki wschodnie II-ej em. osiągały 66.50. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie i kupony celne (325.50), więcej natomiast 6% russkie renty złote z r. 1883-go. Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne było dziś tańsze o ⅛% (3⅛%). Żyto w dalszym ciągu miało dziś tendencję mocną i osiągało ceny droższe o 25 fen. towarze gotowym i 75 fen. w dostawowym.

Berlin 28-go lipca. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	212.30	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	210.25	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	210.25	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	208.—	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	212.25	Żyto w tow. gotow.	148.—
Wschodnia poż. II em.	66.60	Żyto na wiosnę	149.75
Listy zast. I-ej serji	66.—		

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 28-ym lipca r. b. Ogólna tendencja targu zbożowego, jak zwykle przy piątku, była spokojną, obroty nieliczne, przy dowozie zaledwie 6 wagonów wynosącym. Owsa nadeszło 4 wagony, żyta 2, innych gatunków zboża wcale nie dostawiono. Żyto spokojnie, wyborowe nabywano 76 do 77 kop., średnie po 73—75 kop. Owies bez zmiany, za wyborowy płacono po 103 do 106 kop., za średni po 95—101 kop., za ordynaryjny po 91 do 94 kop. Jęczmień bez zmiany, towar na paszę nabywano po 68 do 71 kop. Gryka spokojnie, płacono po 88 do 92 kop. stosownie do gatunku. Kasza jaglana słabo, płacono po 90 do 98 kop. względnie do dobroci ziarna.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Ceny płacone w dniu 23-ym lipca 1893 r.

Pszenica	od	—	do	—	kop.	za pud.
Żyto	od	—	do	—	„	„
Owies	od	92	do	106	„	„
Jęczmień	od	65	do	75	„	„
Gryka	od	87	do	93	„	„
Kasza jaglana	od	89	do	101	„	„
Kasza gryczana	od	123	do	133	„	„

Usposobienie słabe.

Gdańsk, dnia 27-go lipca. — Pszenica w towarze gotowym bez obrotów. Terminy tranzyto: na sierpień-wrzesień 126 m. w zaofiarowaniu, 125½ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 127½ m. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 128½ mar. w zaofiarowaniu, 128 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 129½ mar. w zaofiarowaniu, 128½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894 roku 135 mar. w zaofiarowaniu, 134 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 124 mar. Żyto krajowe trzymane było wyżej, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 729 gr. 97 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na lipiec-sierpień dolno-polskie 97 m. w zaofiarowaniu, 96½ mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolnopolskie 97 m. w zaofiarowaniu, 96 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 97 mar. w zaofiarowaniu, 96½ m. w poszukiwaniu, tranzytowe 96½ m. w zaofiarowaniu, 96 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolnopolskie 97 mar. w zaofiarowaniu, 96½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku dolno-polskie 101 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 97 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzyto pstry stęchły 95 mar. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto 110 m. za tonnę targowano. Polski bob koński tranzyto 116 mar. za tonnę płacono. Polski bobik świński tranzyto 100 mar. za tonnę targowano. Rzepik krajowy o 1 do m. taniej, towar tranzytowy mocno, płacono za polski tranzyto 110 mar. za tonnę. Rzepak targowano tylko w towarze krajowym. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.25 mar., miałkie 4.15 mar., średnie 4.10 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 55½ mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 55½ mar. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień 56½ m. w zaofiarowaniu; podlegający cłu na sierpień-wrzesień 36½ m. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu spokojne. Kurs w Gdańsku 215.25 mar. za 100 rs.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 28-go lipca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 27-go g. 9 w.	750.6	61	PdW	24.7	=	19.7
D. 28-go g. 7 r.	751.2	68	PdW	23.1	=	18.4
„ g. 1 pp.	750.5	39	PdW	29.9	=	23.9

W ciągu d. 27-go b. m.: Temperatura najniższa C. 18.3 = R. 14.6; „ najwyższa C. 29.0 = R. 23.2; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 16-ym (28-im) lipca r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Brześć №№ 586, 587, 588, 589, 550; Bar № 12; Nagorye № 320; Taganróg № 2030.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Aleksiejewka №№ 2157, 2619; Dobroje № 2578; Elisawetgrad № 3603; b) do Pragi (loco): Dnieprowsko-Bugskaja № 275; Mińsk №№ 5957, 5926, 5925, 5932, 5933; Baranowicze № 701; Osinowka № 535; Liniewo № 683; Horodzieja № 2860; Orsza № 4471, Faustowo № 427; Czernoje № 2849; Romny № 5684; Saratów № 19989; Bereza № 1029; Moskwa №№ 4331, 4217, 4218; Biała №№ 1646, 1641, 1652, 1650, 1669, 1670, 1656; Łuków №№ 1636, 1638, 1620, 1637; Charków № 1496.

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Іюля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).